

Święty misjonarz z Chin

Autor: Zdzisław Grad
10.08.2007.

"Być misjonarzem, to nie ofiara którą składam Bogu lecz łaska i to największa łaska, jakiej mi Bóg udziela..."

bł. Józef Freinademetz SVD

bl. Józef Freinademetz, SVD- misjonarz Chin

Urodził się 15 kwietnia 1852 roku w Oies w południowym Tyrolu jako czwarte dziecko Jana i Anny z domu Algrong. Tego samego dnia został ochrzczony w kościele parafialnym św. Leonarda.

Freinademetzowie mieli 13 dzieci, z których czworo zmarło wkrótce po urodzeniu. Rodzina żyła bardzo skromnie i musiała ciężko pracować na swoje utrzymanie. Na stole rzadko pojawiała się mięso.

"Być misjonarzem, to nie ofiara którą składam Bogu lecz łaska i to największa łaska, jakiej mi Bóg udziela..."

bł. Józef Freinademetz SVD

bl. Józef Freinademetz, SVD- misjonarz Chin

Urodził się 15 kwietnia 1852 roku w Oies w południowym Tyrolu jako czwarte dziecko Jana i Anny z domu Algrong. Tego samego dnia został ochrzczony w kościele parafialnym św. Leonarda.

Freinademetzowie mieli 13 dzieci, z których czworo zmarło wkrótce po urodzeniu. Rodzina żyła bardzo skromnie i musiała ciężko pracować na swoje utrzymanie. Na stole rzadko pojawiała się mięso.

W latach 1858-1862 Józef uczęszczał do szkoły podstawowej w Badia. Był wzorowym uczniem. Był bardzo zdolny i pilny. Z tej też pewnie przyczyny zwrócił na siebie uwagę nauczyciela i proboszcza, dzięki którym w 1862 roku przeniósł się do niemieckiej szkoły w Bressanone, oddalonego o 50 km od Oies. Do tej szkoły Józef uczęszczał 2 lata. Powtarzał III o IV klasę, chociaż ukończył je już w ladyńskiej szkole w Badia. Musiał bowiem nauczyć się od podstaw języka niemieckiego, gdyż na jego terenach mówiono głównie po ladyńsku. Następnie uczęszczał do gimnazjum w Bressanone.

W roku 1872 zdał maturę i w tym samym roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Bressanone. Święcenia kapłańskie otrzymał 5 lipca 1875 roku. 5 sierpnia odprawił mszę prymicyjną w swoim rodzinnym kościele parafialnym.

Jako neoprezbiter pracował w kościele św. Marcina oddalonym o ok. 12 km od rodzinnej Badii.

Był bardzo skromny, życzliwy i miły. W soboty i niedziele przychodził do kościoła już o 4.00 rano, aby słuchać spowiedzi. Jego konfesjonał zawsze był oblegany.

Na początku 1878 roku w jednym z kościelnych czasopism pojawiła się informacja o powstaniu pierwszego Domu Misyjnego w Steylu nad Mozą, który 3 lata wcześniej założył Arnold Janssen. Pod koniec lutego Józef napisał do ks. Janssena, że ośmiela się "z pełnym szacunkiem zapukać do jego domu i prosić o przyjęcie". I tak, w sierpniu 1878 roku wyjechał do Steylu.

Na przełomie lat 1878/79 o. Freinademetz i o. Jan Anzer pobierali krótkie wstępne lekcje języka chińskiego, których udzielał im holenderski misjonarz, który właśnie powrócił z Chin. 2 marca 1879 roku odbyła się w Steylu uroczystość wręczenia krzyży misyjnych i tego samego dnia dwaj misjonarze opuścili Dom Misyjny.

20 kwietnia 1879 roku, po pięciodniowej podróży, zawinęli do portu w Hongkongu. O. Józef rozpoczął naukę języka chińskiego w wiosce Saikung, gdzie pomagał w pracy włoskiemu misjonarzowi, o. Piazzoli.

Od maja 1880 roku, dla nawiązania kontaktów, rozpoczął wędrować po okolicy i odwiedzać wsie, w których nie było chrześcijan.

W maju 1881 roku o. Freinademetz (nazywano go Fu Shenfu - fu znaczy szczęście, shenfu - kapłan) otrzymał polecenie wyjazdu do południowego Szantungu, gdzie włoscy franciszkanie odstąpili werbistom część swojego terenu. Mieszkało tam 9 mln ludzi, wśród których było 158 chrześcijan.

Przede wszystkim do nich miał dotrzeć o. Józef.

W marcu 1882 roku przeniósł się do Puoli, miejscowości w większości zamieszkałej przez chrześcijan.

Tam nauczał w prymitywnych glinianych chatkach, służących mu jednocześnie jako miejsce modlitwy i odpoczynku. Jeżeli udało mu się gdzieś wzbudzić zainteresowanie zastępował go wtedy katechista, bowiem ludzie lepiej rozumieli jego słowa i łatwiej im było skupić się na treści.

Aby katechiści mieli odpowiedni materiał do nauczania o. Józef opracował w języku chińskim objaśnienia katechizmu, a z biegiem czasu także inne pisma, np. reguły dla przodowników gmin chrześcijańskich, albo myśli przewodnie do kazań.

W grudniu 1885 roku południowy Szantung uznany został przez Watykan za samodzielny obszar misyjny. Na jego czele, jako wikariusz apostolski z uprawnieniami biskupa, stanął o. Jan Anzer. Powołał on o. Freinademetza na swojego zastępcę i prowikariusza. W tym czasie misja liczyła 634 chrześcijan, 40 katechistów i 2150 katechumenów. Pracowało wśród nich 12 kapłanów, 1 diakon, 4 braci zakonnych.

W święto Wniebowzięcia NMP, 15 sierpnia 1885 roku, o. Józef złożył wieczyste śluby zakonne w Zgromadzeniu Słowa Bożego.

We wrześniu 1894 roku bp Anzer przeniósł o. Freinademetza do nowej stacji misyjnej w Wangchuang, gdzie pracował już w latach 1883-84. W rok później objął on kierownictwo nowo założonego seminarium duchownego.

W roku 1899 powstały w Chinach tajne związki o nazwie "Wielkie Miecze" i "Walczący na Pięści", zwane potocznie "bokserami". Odznaczały się szczególnie wrogim nastawieniem do cudzoziemców i wszystkiego, co nowoczesne i sprowadzone z Zachodu. Chiński gubernator Szantungu w miarę swoich możliwości bronił prowincji przed napaścią bokserów, ale wydał zarządzenie, by wszyscy cudzoziemcy schronili się w miastach portowych. O. Freinademetz dopiero po długich namowach zgodził się przenieść do Tsingtao.

W połowie 1900 roku o. Józef został przez o. Arnolda Jansseną mianowany prowincjałem w południowym Szantungu. Nowy urząd przykuł go do biurka.

O. Józef Freinademetz zmarł we wtorek, 28 stycznia 1908 roku w Taikia, gdzie został pochowany 1 lutego. Spoczął na cmentarzu misyjnym, przy 12 stacji Drogi Krzyżowej.

19 października 1975 roku, wraz z Założycielem werbistów, o. Arnoldem Janssenem, zaliczony został w poczet błogosławionych. 5 X 2003 będzie kanonizowany.